

PAPIEŻ LEON XIV DO OSÓB PRZEBYWAJĄCYCH W WIĘZIENIU

Drodzy Bracia i Siostry!

Dziękuję wszystkim za tak serdeczne i przyjazne przyjęcie!

Jestem zbudowany świadectwami, którymi podzieliły się z nami Montse i Josefina. Bardzo dziękuję. Dziękuję również za słowa księdza Jesúsa, które pokazują zaangażowanie kapelanów i wolontariuszy duszpasterstwa więziennego Diecezji Sant Feliu de Llobregat.

Każda istota ludzka jest „godna” już przez sam fakt, że „była chciana, stworzona i umiłowana przez Boga” (por. Enc. *Magnifica humanitas*, 52). Nie ma więc takiej sytuacji, która sprawiłaby, że Pan odwróciłby od nas swoje spojrzenie. To pocieszająca prawda, która towarzyszy nam w każdej chwili i przypomina, że Jego miłosierna miłość zawsze przewyższa wszelkie dobro i zło, którego dokonaliśmy.

Dotyczy to w sposób szczególny was, drodzy bracia i siostry, którzy niesiecie ciężar rozłąki ze swoimi bliskimi, a ponadto cierpicie z powodu waszej obecnej sytuacji. Kiedy przyjdzie wam pokusa, by czuć się mniej wartościowymi, i gdy pomyślicie, że nie warto iść dalej, „podnieście wzrok” ku Temu, który poprzez obecność tak wielu osób nigdy nie przestaje okazywać wam swojej miłości i bliskości.

Choć ciężar i smutek mogą naznaczać niektóre chwile waszej drogi, pamiętajcie, że życiowe błędy nie określają tożsamości człowieka. Św. Augustyn w swoich *Wyznaniach* dzieli się z nami drogą swojego życia i właśnie o tym nam mówi: jeśli zaufamy łasce Bożej i pozwolimy się jej prowadzić oraz przemieniać, odkryjemy, że w naszym życiu przeszłość nie potępia przyszłości, lecz daje nam możliwość zmiany naszych decyzji i wyborów.

Zróbmy w naszym sercu miejsce dla Pana i szukajmy Jego oblicza. Pozwólmy się prowadzić Jego miłości. Uchwycmy się Tego, który nieustannie zaprasza nas do nadziei i ukazuje nam wspaniały horyzont, którego żadna fizyczna bariera nie może nam przeszkodzić osiągnąć. Dziś On nadal przemawia do nas w głębi naszych sumień, abyśmy odkryli, że zamieszkuje pośród nas. Czeki tylko, aż damy Mu szansę.

Drodzy przyjaciele i przyjaciółki, zapraszam was, abyście nadal nosili w sercu Boże marzenie. Każdemu z was mówię: Bóg kocha cię takim, jaki jesteś, ale w swoim marzeniu widzi cię lepszym! Pan pozwala nam wszystkim zawsze zaczynać od nowa, ponieważ być człowiekiem i być chrześcijaninem nie znaczy nigdy się nie mylić, lecz wzrastać w zdolności do nawrócenia, skruchy, poprawy, a przede wszystkim – do pojednania i przebaczenia.

W sposób szczególny powierzam was macierzyńskiemu wstawiennictwu Matki Bożej od Wykupu Niewolników i z całą serdecznością proszę Pana, aby wam błogosławił.